Ewangelia Mateusza

Rozdział 13

**1**. A tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad *brzegiem* morza. **2**. I zebrały się wokół niego wielkie tłumy, dlatego wszedł do łodzi i usiadł, a wszyscy ludzie stali na brzegu. **3**. I mówił do nich wiele w przypowieściach. I powiedział: Oto siewca wyszedł siać. **4**. A gdy siał, niektóre *ziarna* padły przy drodze, przyleciały ptaki i wydziobały je. **5**. Inne padły na *miejsca* skaliste, gdzie nie miały wiele ziemi. Zaraz wzeszły, bo ziemia nie była głęboka. **6**. Lecz gdy wzeszło słońce, zostały spalone, a ponieważ nie miały korzenia, uschły. **7**. Inne padły między ciernie, a ciernie wyrosły i zagłuszyły je. **8**. Inne zaś padły na dobrą ziemię i wydały plon, jedne stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. **9**. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. **10**. Wtedy uczniowie podeszli i zapytali go: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? **11**. A on odpowiedział im: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, ale im nie jest dane. **12**. Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w obfitości, ale kto nie ma, zostanie mu zabrane nawet to, co ma. **13**. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją. **14**. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które mówi: Słuchając, będziecie słyszeć, ale nie zrozumiecie i patrząc, będziecie widzieć, ale nie zobaczycie. **15**. Utyło bowiem serce tego ludu, stępiały ich uszy i zamknęli swe oczy, żeby przypadkiem oczami nie widzieli ani uszami *nie* słyszeli, a sercem *nie* zrozumieli i *nie* nawrócili się, i żebym ich *nie* uzdrowił. **16**. Ale błogosławione wasze oczy, bo widzą, i wasze uszy, bo słyszą. **17**. Bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło widzieć *to*, co *wy* widzicie, ale nie zobaczyli, i słyszeć *to*, co *wy* słyszycie, ale nie usłyszeli. **18**. Wysłuchajcie więc przypowieści o siewcy. **19**. Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze. **20**. A posiany na *miejscach* skalistych to ten, który słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje. **21**. Nie ma jednak w sobie korzenia, lecz trwa do czasu. Gdy bowiem przychodzi ucisk albo prześladowanie z powodu słowa, zaraz się gorszy. **22**. A posiany między ciernie to ten, który słucha słowa, ale troski tego świata i ułuda bogactwa zagłuszają słowo i staje się *on* bezowocny. **23**. A posiany na dobrej ziemi to ten, który słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny. **24**. Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu. **25**. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł. **26**. A gdy zboże urosło i wydało plon, wtedy ukazał się też kąkol. **27**. Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna? Skąd więc ten kąkol? **28**. A on im odpowiedział: Nieprzyjaciel to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebrali go? **29**. Lecz on odpowiedział: Nie, żebyście przypadkiem, zbierając kąkol, nie wykorzenili razem z nim *i* pszenicy. **30**. Pozwólcie obydwu razem rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw kąkol i zwiążcie go w snopki na spalenie, pszenicę zaś zgromadźcie w moim spichlerzu. **31**. Podał im *też* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarna gorczycy, które człowiek, wziąwszy, zasiał na swoim polu. **32**. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy wyrośnie, jest największe ze wszystkich jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki niebieskie przylatują i gnieżdżą się w jego gałęziach. **33**. Opowiedział im *jeszcze* inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zakwasu, który kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło. **34**. To wszystko mówił Jezus do tłumu w przypowieściach, a bez przypowieści nic do nich nie mówił; **35**. Aby się wypełniło, co zostało powiedziane przez proroka: Otworzę moje usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. **36**. Wtedy Jezus odprawił tłum i przyszedł do domu. Podeszli do niego jego uczniowie i mówili: Wyjaśnij nam przypowieść o kąkolu na polu. **37**. A on odpowiedział im: Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn Człowieczy. **38**. Polem jest świat, dobrym ziarnem są synowie królestwa, kąkolem zaś są synowie złego. **39**. Nieprzyjacielem, który go posiał, jest diabeł, żniwem jest koniec świata, a żniwiarzami są aniołowie. **40**. Jak więc zbiera się kąkol i spala w ogniu, tak będzie przy końcu tego świata. **41**. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów, a oni zbiorą z jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy popełniają nieprawość; **42**. I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **43**. Wtedy sprawiedliwi będą jaśnieć jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy do słuchania, niech słucha. **44**. Ponownie królestwo niebieskie jest podobne do skarbu ukrytego w polu, który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole. **45**. Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych pereł. **46**. A znalazłszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. **47**. Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze i zagarniającej *ryby* wszelkiego rodzaju. **48**. Gdy się napełniła, *rybacy* wyciągnęli ją na brzeg, a usiadłszy, dobre *ryby* wybrali do naczyń, a złe wyrzucili. **49**. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie i wyłączą złych spośród sprawiedliwych; **50**. I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **51**. Jezus ich zapytał: Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli mu: Tak, Panie. **52**. A on powiedział do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, *który jest* pouczony o królestwie niebieskim, podobny jest do gospodarza, który wydobywa ze swego skarbca nowe i stare rzeczy. **53**. Kiedy Jezus dokończył tych przypowieści, odszedł stamtąd. **54**. A przyszedłszy w swoje rodzinne strony, nauczał ludzi w ich synagodze, tak że się bardzo zdumiewali i mówili: Skąd on ma tę mądrość i moc? **55**. Czyż to nie jest syn cieśli? Czyż jego matce nie jest na imię Maria, a jego bracia *to* Jakub, Józef, Szymon i Juda? **56**. A jego siostry, czyż wszystkie nie są wśród nas? Skąd więc on ma to wszystko? **57**. I byli nim zgorszeni. Lecz Jezus powiedział do nich: Nigdzie nie jest prorok bez czci, tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu. **58**. I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niewiary.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski